

CECHY SZCZEGÓLNE OBRZĘDÓW LUDOWYCH NA POGRANICZU JĘZYKÓW I KULTUR

Krystyna Rutkowska

ABSTRACT

The presented here article analyses the features of a language occurring in the border. The results were achieved by using the ethno-linguistic method, which is based on the systematic analysis of the ritual structure and vocabulary. The object of the analysis was a little fragment of the spiritual culture – the winter period of the ritual year. The structure of the ritual was established according to the methodology as well as the terminology of rituals, which includes several lexical-semantic microfields, was analyzed. The research was carried out nearby Vilnius (region of Vilnius, partly Širvintai and Molėtai) and also in the regions close to Byelorussia (Šalčininkai and Švenčionys).

KEY WORDS: language, local dialects, border region, Lithuania, Poland, ethno-linguistic research, ritual structure, folk spiritual culture.

ANOTACIJA

Straipsnyje pateikiami nauji etnologinių ir kalbinių tyrimų duomenys apie Lietuvos ir Lenkijos paribio regiono gyventojų kalbos ypatumus. Tyrimai rengti taikant etnolingvistinį metodą, pagrįstą sisteminę apeigos struktūros ir žodyno analize. Tyrimo objektas – žiemos ciklo kalendorinių apeigų šventės. Šių apeigų struktūra yra apibrėžiama jos terminijos visuminiiais aspektais, kurių sudėtyje nustatomi ir aptariami leksiniai-semantiniai vietinės šnektos elementai. Kalbinė medžiaga minėtų kalendorinių apeigų metu buvo renkama Vilnijos krašte – Vilniaus, Širvintų, Molėtų rajonuose bei pabaltarusio regione – Šalčininkų ir Švenčionių apylinkėse.

PAGRINDINIAI ŽODŽIAI: kalbos dalykai, vietinės tarmės, paribio regionas, Lietuva, Lenkija, etnolingvistiniai tyrimai, apeigos struktūra, liaudies dvasinė kultūra.

*Dr. Krystyna Rutkowska, Vilnius University
Faculty of Philology, Department of Polish Philology
Universiteto str. 5, Vilnius LT-01513, Lithuania
E-mail: rutk@delfi.lt*

Studia poświęcone polszczyźnie północnokresowej pozwalają na stwierdzenie, że dotychczas w kręgu zainteresowania badaczy polsko-litewsko-białoruskiego pogranicza językowego znajdowały się zagadnienia o charakterze czysto lingwistycznym: opisywane były fakty fonetyczne, morfologiczne, leksykalne różnych systemów językowych ukształtowane w warunkach wzajemnych interferencji. Pomijano dotychczas badania kultury ludowej tego regionu, rejestrację i analizę wierzeń i obrzędów, różnych odmian folkloru, realiów kultury materialnej¹.

W toku badań pograniczy językowych i kulturowych ciekawe wyniki osiąga się poprzez stosowanie tzw. metody etnolingwistycznej², polegającej na systemowym badaniu kultury ludowej i języka, systemu obrzędowości i systemu terminologii obrzędowej³. Struktura obrzędowości i jej

¹ Z opracowań typowo etnograficznych istnieje tylko obszerna książka poświęcona Litwie autorstwa O. Kolberga (Kolberg 1961-1985, t. 53).

² Podstawowe założenia tej metody są zawarte w wielu artykułach prof. N.I. Tołstoja, który był twórcą ukształtowanego w latach osiemdziesiątych nurtu etnolingwistycznego w językoznawstwie rosyjskim. Zob. wybór jego prac w książce: Толстой 1995.

³ Pojęcie *terminologia obrzędowa* jest stosowane do oznaczenia kluczowych w systemie obrzędowości nazw, czyli słownictwa oznaczającego obrzędy, wierzenia, przedmioty rytualne i t.d. Metodologię opisu i sposoby wyodrębnienia terminologii obrzędowej zawiera artykuł S. M. Tołstojowej (Толстая 1989:215-229).

semantyka znajduje odbicie w terminologii, jest jakby potwierdzeniem różnic lub podobieństw, zaobserwowanych na płaszczyźnie ekstralingwistycznej, lub też odwrotnie – poprzez zachowaną nazwę rytuału można zrekonstruować nieistniejące już fragmenty struktury obrzędowości. Diachroniczne ukierunkowanie tego typu badań może dostarczyć ciekawych spostrzeżeń dotyczących genezy poszczególnych etnosów i gwar badanego regionu.

W niniejszym artykule przedstawię wyniki badań osiągnięte poprzez zastosowanie tej metody na pograniczu polsko-litewsko-białoruskim. Przedmiotem analizy był nieduży fragment kultury duchowej – cykl zimowy roku obrzędowego. Zgodnie z metodologią, ustalona została struktura obrzędowości danego cyklu oraz zanalizowana terminologia obrzędowa, która stanowi kilka mikropól leksykalno-semantycznych. Badania zostały przeprowadzone na terenie znajdującym się nieopodal Wilna (rej. wileński, częściowo – szyrwincki i molacki) oraz na terenach pogranicznych z Białorusią (rej. solecznicki, święciański). Uzyskany materiał został porównany z odpowiednim materiałem polskim (ogólnopolskim), litewskim i białoruskim.

Struktura obrzędowości

Obrzędowość cyklu zimowego obejmuje okres od wigilii św. Andrzeja (29 listopada) do Trzech Króli (6 stycznia). Na zbadanym terenie większa część obrzędów i praktyk magicznych odbywa się w wigilię Bożego Narodzenia i w pierwszym dniu świąt Bożego Narodzenia. Zakazy i zabobony charakteryzują cały okres świąteczny. W dużym skrócie struktura obrzędowości zimowej wygląda następująco:

Dzień św. Andrzeja

W tradycji ludowej dzień *św. Andrzeja* lub po prostu *Andrzeja* jest obchodzony od dawna. Zazwyczaj wśród ludu obchodzono przeddzień święta, toteż w wigilię *Andrzeja* szeroko praktykowane były wróżby matrymonialne, takie jak sianie konopi, lnu, czasami nawet maku (Mejszagoła) wokół studni oraz wygłaszanie charakterystycznych formułek rytualnych, np.: *Świenty Andrzeju, konopielki sieju, chcem znać, z kim benda w parze stać* (Korwie). Znane było też *sadzenie wiszni*, czyli stawianie gałązki wiśni do wody, której kwitnienie na Boże Narodzenie przepowiadało szybkie zameście. Powszechnym zwyczajem było wylewanie wosku na wodę (*wosk wylewać, na wodzie wylewać*) i wróżenie o przyszłym losie na podstawie ukształtowanych figurek. Niektóre z tych wróżb matrymonialnych, niegdyś praktykowanych raczej na wsi, stają się coraz bardziej popularne też w mieście, są interpretowane jako rodzaj zabawy, urządzone w szkołach i miejscach publicznych (np. w Domu Kultury Polskiej w Wilnie). Być może tradycja ta rozpowszechnia się na Litwie w środowiskach polskich pod wpływem dość popularnych w Polsce zabaw andrzejkowych.

Adwent

W okresie *adwentu* był przestrzegany post, przyrządzano specjalny żytni kwasek nazywany *saladuszka* (Zaozierce) lub *raugienia* (Orniany) i jedzono z ziemniakami. Zakazane były wszelkie zabawy i tańce. Przygotowywano się do Bożego Narodzenia, sporządzano ze słomy *pajaki*, *ptaszki*, *gwiazdki* oraz bardzo specyficzne upiększenie nazywane *bożonarodzenny bumbul*, podstawę którego stanowił gotowany ziemniak *przebiwany szakalkiem* i upiększany kolorowymi papierkami (Mieżańce). Podczas świąt te upiększenia podwieszano do sufitu, miały one funkcję magiczną. Urządzano *wieczorki* i przedzono len, haftowano. Dość rzadko są spotykane gry adwentowe, kiedy

to *grali w fanty* (Ejszyszki), *szczypali wiszni* (Preny), *bawili się w kurki* (Kabele). Często też pamiętają informatorzy o zwyczaju *pokazywać sztuki* w adwencie, czyli rytualnym *przewracaniu się, skakaniu przez wierówki, palki* (Turgiele). Na Wileńszczyźnie nie były obchodzone święta adwentowe pochodzenia kościelnego obfitujące w obrzędowość ludową, obchodzone i znane w Polsce: św. Marcina (11 listopada), św. Katarzyny (25 listopada), św. Barbary (4 grudnia), św. Mikołaja (6 grudnia), św. Łucji (13 grudnia), św. Tomasza (21 grudnia). Tylko ostatnio raczej w mieście zaczęto obchodzić *Mikołajki* i wkładać dzieciom do bucika prezenty od św. Mikołaja.

Wigilia Bożego Narodzenia

Na wigilię lub w kuci dniu od samego rana sprzątało się i upiększano dom, przygotowywano pokarmy na wieczerę wigilijną. Centralnym obrzędem była wieczerza wigilijna, nazywana *kucia* lub *wigilia*, którą *stroili* z dwunastu potraw i wokół której skupiały się też inne rytuały i praktyki magiczne. Były to różnorodne wróżby matrymonialne (*wróżby, wróżki*) – działania magiczne z resztkami kuci, wróżenie na podstawie wyciągniętego siana spod serwety wigilijnej (*słomka ciągnęli*), ilości objętych koli w płocie (*plot obczepywali*), interpretacji posłuchanych rozmów pod oknem (*lecieli pod okna*), przyniesionej ilości polan z szopy (*polany nosili, drwa przynosili*), przeglądania się w lustrze na strychu (*lusterki stawili, szli na lucht w lusterkę*), biegania wokół studni (*hukali do studni*), rzucania butów (*palali w necce klumpiaki, puskali but przez głowę*) i wiele innych. Praktykowane były też przepowiednie pogody, rytualne karmienie kur i bydła resztkami pokarmów obrzędowych. Dotychczas jest spotykany bardzo archaiczny zwyczaj zapraszania na wigilię też dzikich ptaków i zwierząt. Na przykład, w okolicy Pren po spożyciu wierzeczy wigilijnej wychodzono na przed dom i wołano: *Wróbelki, chodźcie do kuci*. W Ejszyszkach zapraszano na wieczerę wilka: *Położo sianka, nakryjo obrusem, a dzieci wołajo: – Woŭk, woŭk, chadz`i na kuci`u*. Znane też jest obwiązywanie drzew owocowych słomą ze stołu wigilijnego, żeby *zawioń lepsza była*. Słomę moczoło w wodzie, w której gotowano groch dla kuci, lub też polewano drzewa owocowe tą wodą (Skirlany). Najważniejszą potrawą wigilijną była *kucia*, przygotowana z *pansaku*, czasami z dodatkiem fasoli, grochu (Podborze, Kamionka, Ejszyszki), nazywana *perłówka, krupnik, krupianna kasza, gruca* i spożywana ze słodką wodą z dodatkiem maku, zwaną *syta, podsyta, makowym mlekiem*. Do *podsyty* wrzucano często drobne kluski z ciasta *śliżyki, kluski, klocki, kluceczki, buluki* (Kamionka). Dla dzieci wypiekano *kaczeczki, ptaszeczki, wówieruszki, wróbelki* ze słodkiego świątecznego ciasta, czasami obdarowywano nimi też kolędników. Obowiązywały też potrawy z ryb, śledzie, susz oraz grzybki. Zdrowie i moc przynosiły na stole wigilijnym orzechy, jabłka. Przygotowywano też *kisiel owsiany*, bułeczki z nadzieniem *makuszek, grzybowiczki* oraz *uszeki grzybowe*, czasami też *wareniki* i *oladki*.

Boże Narodzenie

Dla nazwy święta jest używana powszechnie nazwa kościelna *Boże Narodzenie* oraz pochodna *święto Bożego Narodzenia*, nieco rzadziej wystąpi nazwa *kolędy* (Miedziuki), *kolady* (Gudełki). Najstarsi informatorzy pamiętają, że dawniej obchodzono to święto cztery dni, toteż zachowały się nazwy dla każdego z nich. W pierwszym dniu świąt, nazywanym *pierwszy dzień Bożego Narodzenia* lub po prostu *pierwszy dzień* rozpowszechnione były wróżby i praktyki magiczne związane z pierwszym gościem w domu. Szczególnie oczekiwany był mężczyzna albo w ogóle osoba młoda, co przepowiadało pomyślny rok. Zachował się też obrzęd obsypywania grochem *na dobry urodzaj*, tę czynność najczęściej wykonywała matka. Wieczorem pierwszego dnia świąt zaczęli odwiedzać domy zespoły kolędnicze, nazywane *kolędniki* albo *partia kolędników*.

(Rukojnie), *paczka kolendników* (Podborze). Były to zwykle grupy dzieci lub osób dorosłych, którzy śpiewali piosenki, składali życzenia i otrzymywali dary w postaci pieniędzy lub potraw obrzędowych. Zwyczaj ten nazywano powszechnie *kolędowaniem*, lub rzadziej *chodzeniem z kolędami* (Niemenczyn), *chodzeniem za kolędników* (Preny). Tylko we wsi Radziule pamiętają przebierańców w wywróconych korzuchach, *kudłate stroje* których miały zapewnić *dobry urodzaj i życie w dostatku*.

Na drugi dzień Bożego Narodzenia zwany też *Szczepan, święty Szczepan* odwożono do domu na święta czeladników z *kolędą*, specjalnym prezentem świątecznym. Zachowało się nawet powiedzonko *Jak przychodzi świat `y Szczep`an, to czeladnik pan* (Podborze, Hąskiewiczze). Zakaz wykonywania jakichkolwiek prac w gospodarstwie rozpowszechniał się także na czwarty dzień świąt, bowiem uważano, że *jeżeli w tym dniu pracujesz, to grad wybije zboże* (Mejszagoła). Toteż ten dzień był nazywany *lodowy dzień* (Niemenczyn) lub *gradowy dzień* (Maguny).

Nowy Rok

Poza typowo współczesną obrzędowością spotykania *Nowego Roku* lub *Selwestrowej nocy* (Preny) w niektórych wsiach pamiętają, że niegdyś w tym dniu była przyrządzana kolacja składająca się z dań mięsnych i nazywana *tlusta kucia* (Preny) lub *bogata kucia* (Powiewiórka). Zachowany do dziś jest też obrzęd *strojenia się* (ubierania się) *za Starego i Nowego Roku*. Pewnie niegdyś był to samodzielny obrzęd, który funkcjonuje obecnie jako rodzaj kolędowania i ma postać walki *Starego i Nowego Roku*, lub też wodenia *Starego Roku* po wsi na sznurku, a potem topienia go. Z czasów *kolchozowych* powszechnie pamiętają informatorzy zabawy noworoczne dla dzieci, nazywane *jodelki*, na których *Dziad Mróz* i *Śniegurka* dawali dzieciom prezenty.

Trzy Króle

Począwszy od 6 stycznia, nazywanego *Trzy Króle*, odwiedzają wsie zespoły kolędnicze. Informatorzy podkreślali, że przebierańcy przyjeżdżali z Wilna i odgrywali scenki biblijne, śpiewali kolędy. Zwyczaj ten nazywał się *Trzy Króle* (*Trzy Króli, Trzej Królowie, Trzy Królowie*) lub rzadziej *Herodzi* (Mejszagoła) i występowały w nim następujące postacie: *Króli, Anioł ze skrzydłoma, Matka Boska* lub *Królowa w welumu* (Mejszagoła), *Król Herod* lub *Herod z siekierą* (Radziule), *Diabeł* lub *Czort* (Hąskiewiczze) oraz *Śmierć z kosą*, która zaczęła ludzi starszych i mówiła, że na nich już czas. *Diabeł* natomiast płała figle i śmieszył widzów. Kolędnicy ci mieli specjalny rekwizyt – nieśli *gwiazdę*, w ręku trzymali *laski, brazgalki* lub *buławy*, dary zbierali do *skarbonki*.

Okres od Bożego Narodzenia do Trzech Króli

Okres ten był nazywany powszechnie *święte wieczory, wieczory wigilijne* lub też *szare wieczory* (Gudełki). W tym okresie był zakaz wykonywania jakichś większych prac w gospodarstwie, stukania, rąbania drzew i szczególnie przedzenia lub kręcenia czegoś, bo wtedy *na żywiola szkodzi* (Ejszyszki). Nie wolno było nawet zalewać głowieszek w piecu, bo w lecie *będą w zbożu kłosy czarne, jak oblane smołą* (Pojedubie).

Terminologia obrzędowa

Językowy obraz obrzędowości okresu zimowego stanowi leksykalno sematyczną kompozycję pięciu mikropól semantycznych i wypełniających je podzbiorów nazewniczych. Są to nazwy chrononimiczne (nazwy świąt, okresów świątecznych), nazwy obrzędów (nazwy obchodów

kolędniczych, praktyk magicznych, wróżb), nazwy postaci obrzędowych (nazwy grup kolędniczych, uczestników kolędowania, pierwszego gościa w domu), nazwy potraw przygotowywanych na święta (nazwy kuci, obrzędowego chleba, ciastek, innych potraw z mąki oraz owoców i warzyw) oraz nazwy przedmiotów obrzędowych (upięknień świątecznych, rekwizytów kolędników i in.)⁴.

Pierwsze mikropole semantyczne – nazwy świąt i okresów świątecznych – stanowią terminy ukształtowane według różnych modeli semantycznych oraz odzwierciedlające różnego typu interferencje językowe. Znaczną grupę chronimów stanowią wyrazy pochodzenia kościelnego, np. *Andrzej, advent, wigilia, Boże Narodzenie*. Obok tych nazw występują leksemy pochodzenia ludowego ukształtowane pod wpływem języka litewskiego lub białoruskiego. Tak, wigilia Bożego Narodzenia jest oznaczana terminem *kucia* (*kucyja, kućcia, kutia*), który sami informatorzy interpretują jako nazwę starszą, używaną *dawniej*. Na podstawie wywiadów można wnioskować, że wyraz *kucia* jest używany dotychczas w rozmowach między domownikami i sąsiadami, w rozmowach zaś z przybyszami lub kościele używa się nazwy kościelnej *wigilia*. Dość szeroko jest używane też wyrażenie dwuczłonowe *kuci dzień*, gdzie przypuścić można wpływ składni litewskiej (por. lit. *kūčių diena*), funkcjonują też utworzone według analogii struktury *wigilii dzień, wigilii wieczór, wigildzień*.

Widocznie pod wpływem języka białoruskiego święto Bożego Narodzenia na terenach bezpośrednio graniczących z Białorusią (rej solecznicki) jest używana nazwa *kalady* (por. brus. *каляды*⁵). Danego leksemu oraz pochodnych wyrażenia używa się dla oznaczenia całego okresu świątecznego trwającego od Bożego Narodzenia do Zapustów: *kolendy, czas kolendowy*, co też może być oceniane jako wpływ białoruski. Czwarty dzień Bożego Narodzenia - *lodowy dzień* - ma odpowiedniki w gwarach litewskich - *ledų diena*, podczas gdy w Polsce nazwa ta nie jest znana. Użycie nazwy *gradowy dzień*, lub mniej zaadaptowanej formy *hradawaja siarad`a* w znaczeniu 'pierwsza środa po świętach Bożego Narodzenia lub Wielkanocy' jest spotykane w rejonie solecznickim. Szeroko rozpowszechniony jest dany frazeologizm w północno-zachodniej części Białorusi: *gradaв`ая сярэд`а* (por.: Слоўнік беларускіх... 1979-1986). Nazwa *Selwesterowa noc* jest spotykana na Wileńszczyźnie rzadko i ukształtowana pod wpływem tradycji ogólnopolskiej.

Drugie mikropole semantyczne reprezentują nazwy obrzędów, rytuałów i czynności obrzędowych. Wykazują one również wielowarstwowe oddziaływania litewskie i białoruskie. Tak, wieczerza obrzędowa w wigilię Bożego Narodzenia jest oznaczana przy pomocy dwóch terminów: *wigilia* oraz *kucia*. Zakres użycia tych wyrazów jest analogiczny jak w przypadku określenia wigilii Bożego Narodzenia. Sporadycznie na badanych obszarach są używane wyrażenia frazeologiczne *tlusta kucia, bogata kucia*, gdzie wyraz podstawowy *kucia* jest dopełniany przymiotnikami wartościujących. Podobne struktury mają swoje odpowiedniki w gwarach litewskich oraz białoruskich. Tak, szeroko na Litwie funkcjonuje nazwa *riebioji kūčia* (Kudirka 1993:260) oraz w okolicach Grodna używa się określenia *тлустая куця* (por.: Слоўнік беларускіх... 1979-1986). Również określenia *багатая куця, багатая каляда* są szeroko rozpowszechnione na terytorium Białorusi (Лексічны атлас... 1993-1996, mapa 281). Obrzęd kolędowania jest oznaczony przy pomocy leksemu *kolędować* i wyrażenia *jeździć po kolędzie*, co odpowiada tradycji ogólnopolskiej.

⁴ Wąskie ramy artykułu nie pozwalają na przedstawienie całości słownictwa obrzędowego, odnotowanego na badanym terenie. Toteż przytoczone będą tylko te nazwy, które ilustrują wielokulturowość oraz wzajemne oddziaływanie słownictwa w obrębie analizowanych mikropól.

⁵ Zob. zasięg występowania wyrazu na terenie Białorusi: Лексічны атлас... 1993-1996, mapa 281.

W przypadku wyrażenia *chodzić za kołédnikow* możliwy jest wpływ składni litewskiej. Dość rozpowszechnione są na terenie Litwy analogiczne litewskie nazwy obrzędu kołédowania: *eiti karaliais, eiti čigonais, eiti berneliais* (Lietuvių kalendorinės... 1990:23-24). Wpływy litewskie oraz białoruskie są widoczne również w nazwach różnego rodzaju praktyk magicznych i wróżb, np. *klumpiaki pałać* (por. lit. *klumpės*), *hukać do studni* (por. biał. *зук`аць*).

Najbardziej liczną z podgrup nazewniczych funkcjonujących w obrębie kolejnego zbioru tworzą określenia osób, uczestniczących w obrzędach cyklu zimowego. Dominują tu nazwy pochodzenia polskiego. Powszechnie uczestników obrzędu kołédowania nazywano *kołédnikami*. Dla nazwy zespołu kołédników nazywanego *Trzy Króle* zachowana została nazwa pochodzenia polskiego, chociaż występuje tu dość dużo gwarowych wariantów morfologicznych od nazwy podstawowej: *Trzy Króli, Trzy Króle, Trzy Królowie, Trzej Króli*. Pozostałe osoby uczestniczące w obrzędzie stanowią postacie biblijne, toteż przeważają tu nazwy polskie: *Matka Boska, Królowa, Królowna, Anioł, Diabeł, Król Herod*. Zapożyczenia są spotykane rzadko, np. *Czort* (por. brus. *чорт*, ros. *черт*).

Nazwy potraw obrzędowych charakteryzują się dużą różnorodnością. Na stole wigilijnym obowiązkową potrawą była kasza z różnego rodzaju zbóż. Na Wileńszczyźnie nie została zachowana charakterystyczna dla tradycji litewskiej i białoruskiej nazwa *kucia* (lit. *kūčia*, brus. *кучы`я*), spotykana też w niektórych regionach Polski: *kutia* – Chełmno (Kolberg 1961-1985, t. 33:112), Przemyśl (Kolberg 1961-1985, t. 35:14-15), Mazowsze (Dworakowski 1964:59), Lubelszczyzna (Kołédowanie... 1986:21). Dla oznaczenia tej potrawy są używane nazwy kasz, z których ją przyrządzano: *pensak, perlówka, pszenica*. Niektóre nazwy utrwały się pod wpływem białoruskim: *krupiann`aja kasza* (brus. *крупяны`ая к`аша*), lub są wspólne gwarom polskim i litewskim: *gruca* (por. lit. *grucė*, pol. *gruca*⁶). Słodka woda z makiem i miodem, z którą powszechnie jedzono potrawę z kasz, jest nazywana *makowe mleko*, co ma też podobne nazwy w języku litewkim (lit. *aguonų pienas*) oraz białoruskim (brus. *маковоє молоко*) (Насовіч 1983)⁷. Inne nazwy tego napoju to: *słodka woda* oraz *syta, podsyta*. Podobne nazwy są charakterystyczne również dla tradycji białoruskiej: *сал`одкая вад`а* – Iwje (Слоўнік беларускіх... 1979-1986), *сыта* (Насовіч I. I. 1983; Слоўнік беларускіх... 1979-1986)⁸. Ciastka obrzędowe są nazywane *kluski*, pewnie ze względu na ich formę, obocznie występują białoruskie warianty nazwy: *kocki, kloceczki*. Pochodzenia białoruskiego jest też nazwa *śliżyki* (brus. *слижыкі*) (Насовіч 1983). Nazwa ta była do niedawna powszechnie używana też w języku litewskim, gdzie stanowiła pożyczkę z białoruskiego. Toteż na ukształtowanie się tego leksemu w gwarach polskich terenu Litwy wpływ mogły mieć zarówno tradycja białoruska, jak i litewska. Ciasta obrzędowe mają też litewską nazwę *buluki* (lit. *bulius* ‘byk’), chociaż dziś mają one formę klusek, nie zaś byczków. Widocznie jest to przypadek zachowania leksemu pomimo zmiany formy pieczywa. Dla nazwy innych potraw obrzędowych bardziej liczne są zapożyczenia białoruskie lub rosyjskie: *oladki* (ros. *ол`адья*, brus. *ал`адка*⁹), *wareniki* (ros. *вареник*; por. też brus. *вар`енникь*) (Насовіч 1983). Być może przykładem regionalnych innowacji słowotwórczych są leksemy, służące do oznaczenia specjalnych wigilijnych bułeczek z nadzieniem: *makowiki, makowniki, makówki, grzybowiki*,

⁶ Wyraz znany na Lubelszczyźnie, zob.: Kołédowanie... 1986:21; jako archaizm leksykalny podaje Mały słownik... 2003.

⁷ W haśle *слижыкі*.

⁸ W haśle *слижыкі*. O pochodzeniu leksemu zob.: Kurzowa 1993:435.

⁹ Omówienie wyrazu zob. Węgorowska 2004:348.

grzybówki, grzybowniki. Wyrazy te nie były dotychczas notowane w spisach polskiej leksyki gwarowej¹⁰. Charakterystycznym daniem, spożywanym na kresach wschodnich i Litwie był *kisiel owsiany*, będący odpowiednikiem polskiego żuru (Węgorowska 2004:348). Dość licznie dla nazw różnego rodzaju potraw obowiązujących na stole obrzędowym używa się wyrazów pochodzenia polskiego: *uszka grzybowe, śledź, ryba*, chociaż nie zawsze w tradycji polskiej spotykamy odpowiednie desygnaty, występujące na Wileńszczyźnie, jak np. ciasteczka w postaci różyczek (*róża*) lub wróbelków (*wróbelki*).

Ostatnie mikropole stanowią nazwy przedmiotów rytualnych. Owe przedmioty zostały utrwalone za pośrednictwem leksemów pochodzenia polskiego, jak też litewskiego i białoruskiego. Nazwy polskie mają upiększenia, zawieszane u sufitu na Boże Narodzenie: *ptaszki, gołębie, pająki* oraz rekwizyty kolędników: *bulawka, pika, skarbonka*. Występują tu też wyrazy pochodzenia litewskiego: *bumbul* ‘rodzaj upiększenia podwieszanego u sufitu’ (lit. *bumbulas*), *brązgalki* ‘duże laski z dzwonekami, rekwizyt kolędników’ (lit. *brązginti*, brus. бр`азгаць).

Konkluzja

W kształtowaniu się obrzędowości terenu pogranicza polsko-litewsko-białoruskiego można dostrzec fenomen wielowiekowego współistnienia kilku etnosów, widzieć wpływy różnych kultur, które nawarstwiają się na siebie i pochodzą z różnych okresów istnienia wspólnoty kulturowej na danym terenie. Podobnie jak nawarstwiają się na siebie fakty językowe, tak też współistnieją poszczególne elementy systemu obrzędowości.

Nawet z tak krótkiego opisu struktury obrzędowości cyklu zimowego wynika, że ma ona dużo cech wspólnych z obrzędowością litewską, białoruską i rdzenną polską. Tak, na przykład, duże skoncentrowanie obrzędów wokół podstawowych świąt cyklu jest typowe raczej dla tradycji litewskiej. Polską tradycję charakteryzuje rozrzut obrzędowości na inne święta katolickie, jak np. św. Mikołaja, św. Barbary, św. Katarzyny i in. Również w tradycji litewskiej w mniejszym stopniu są rozwinięte obchody kolędnicze mające podtekst religijny – chodzenie z gwiazdką, szopką, obchody św. Mikołaja¹¹. Takich obrzędów w tradycji Polaków litewskich raczej brak. Również prezenty na gwiazdkę przynosił polskim dzieciom na Litwie nie św. *Mikołaj* (jak w Polsce), lecz *Dziadek Mróz*, postać mityczna mająca swoją genezę w mitologii wschodniosłowiańskiej. Natomiast typową cechą Wileńszczyzny jest obrzęd Trzech Króli, ukształtowany pod wpływem tradycji kościelnej, sądząc z jego struktury i nazw uczestników obrzędu – mający cechy obrzędowe polskie (por.: Виноградова 1982:200). Ciekawym przypadkiem wzajemnych interferencji jest też rytuał zapraszania na wieczerzę wigilijną wilka, gdzie formułka rytualna jest wygłaszana w języku białoruskim. Zwyczaj zapraszania na wigilię wilka jest charakterystyczny raczej dla tradycji zachodniosłowiańskiej, szeroko rozpowszechniony jest on też na terenie Polski (Kolberg 1961-1985, t. 49:108; Kotula 1976:47; Kolberg 1961-1985, t. 5:193; Frankowski 1928:12). Na Litwie na ucztę wigilijną zapraszano raczej *Mróz* (*Šaltis*) oraz *Wiatr* (*Vėjas*) (Kudirka 1993:173-174).

Ukształtowana terminologia obrzędowa cyklu zimowego również oddaje szczególny koloryt pogranicza. Właściwością tej terminologii jest przede wszystkim wielowarstwowość i

¹⁰ Notowany był jedynie wyraz *makownik*, lecz w nieco odmiennym znaczeniu ‘miód z makiem smażony’, por.: Karłowicz 1900-1911, t. III:101.

¹¹ Przykładowo, na Podlasiu, skąd to można by się spodziewać większych wpływów polskich na kulturę ludową „polsko-litewską”, szeroko rozpowszechnione są obchody z *gwiazdką, ze źłóbkim, kolebeczką* (zob.: Drabik 1992:27; Kolędowanie... 42).

wielokulturowość, duża różnorodność podstaw motywacyjnych przy tworzeniu nazwy (będąca wyrazem ogólnej semantyki cyklu) oraz wyrażone w leksyce wzajemne oddziaływania różnorodnych systemów językowych. Próba analizy diachronicznej badanego cyklu obrzędowości naocznie świadczy o tym, że jego najbardziej archaiczne elementy zostały utrwalone przy pomocy leksemów, mających swoje źródło w języku litewskim lub białoruskim. Natomiast zwyczaje nowsze, ukształtowane pod wpływem kościoła, są udokumentowane przy pomocy leksyki pochodzenia polskiego. W czasach najnowszych można zauważyć również interferencje rosyjskie, które zanikają, oraz liczne zwyczaje i obrzędy ogólnopolskie, które cieszą się dużą popularnością.

Niniejszym opracowaniem chciałabym zilustrować przydatność metody etnolingwistycznej do badań pograniczy językowych oraz poszerzyć prymarną dotychczas lingwistyczną analizę północnokresowej polszczyzny o analizę etnograficzną, etnolingwistyczną.

Wykaz zbadanych miejscowości

Rej. Wileński (Vilniaus raj.):

Biernaty (Bernotai), Gofsztany (Gaukštonys), Kabele (Kabeliai), Kabiszki (Kabiškės), Korwie (Karvys), Mejszagoła (Maišiagala), Miedziuki (Medžiukai), Miezańce (Miežionys), Niemenczyn (Nemenčinė), Pakraugła (Pakrauglė), Pilakolnia (Piliakalnis), Podkrzyż (Pakryžė), Radziule (Radžiuliai), Rudowsie (Rudausiai), Rukojnie (Rukoiniai), Sierwiedziszki (Sirvydiškės), Skirlany (Skirlėnai), Werysowa (Vėriškės), Zaoziercy (Paežeriai).

Rej. Szyrwinek (Širvintų raj.):

Jawniuny (Jauniūnai), Miedziuki (Medžiukai), Szawle (Šiauliai).

Rej. Molacki (Molėtų raj.):

Janiszki (Joniškis), Orniany (Arnionys).

Rej. Solecznicki (Šalčininkų raj.):

Gudelki iGudiškės), Hąskiewiczze (Auskonys), Emiliszki (Emiliškės), Ejszyszki (Ejžiškės), Kamionka (Akmenynė), Podborze (Pabarė), Pajodubie (Pajuodupis), Półstoki (Pulstakai), Podwarańce (Padvarionys), Turgiele (Turgeliai).

Rej. Święciański (Švenčionių raj.):

Maguny (Magūnai), Preny (Prienia), Powiewiórka (Pavoverė).

References

- BALYS, J. *Lietuvių kalendorinės šventės*. Silver Spring, 1978.
- DRABIK, W. *Obrzędy Podlasia*. Lublin, 1992.
- DUNDULIENĖ, P. *Lietuvos etnologija*. Vilnius, 1991.
- DWORAKOWSKI, S. *Kultura społeczna ludu wiejskiego na Mazowszu nad Narwią*. Część I. *Zwyczaje doroczne i gospodarskie*. Białystok, 1964.
- FRANKOWSKI, E. *Kalendarz obrzędowy ludu polskiego*. Warszawa, 1928.
- KARŁOWICZ J. *Słownik gwar polskich*. Kraków, 1900–1911, t. 1–6.
- KOLBERG, O. *Dziela wszystkie. Chełmskie*. Wrocław–Poznań, 1961–1985, t. 33.
- KOLBERG, O. *Dziela wszystkie. Przemyskie*. Wrocław–Poznań, 1961–1985, t. 35.
- KOLBERG, O. *Dziela wszystkie. Sanocko-Krośnieńskie*. Wrocław–Poznań, 1961–1985, t. 49.
- KOLBERG, O. *Dziela wszystkie. Krakowskie*. Wrocław–Poznań, 1961–1985, t. 5.
- KOLBERG, O. *Dziela wszystkie. Litwa*. Wrocław–Poznań, 1961–1985, t. 53.
- Kołodowanie na Lubelszczyźnie*. Wrocław, 1986.
- KOTULA, F. *Znaki przeszłości. Odchodzące zatrzymać w pamięci*. Warszawa, 1976.
- KUDIRKA, J. *Lietuviškos kūčios ir kalėdos*. Vilnius, 1993.
- KURZOWA, Z. *Język polski Wileńszczyzny i kresów północno-wschodnich XVI - XX w.* Warszawa – Kraków, 1993.
- Lietuvių kalendorinės šventės*. Vilnius, 1990.
- Mały słownik zaginionej polszczyzny*. Red. F. WYSOCKA. Kraków, 2003.
- WĘGOROWSKA, K. *Językowe świadectwa kultury i obyczajowości kresów północno-wschodnich*. Zielona Góra, 2004.

- ВИНОГРАДОВА, Л. Н. *Зимняя календарная поэзия западных и восточных славян. Генезис и типология колядования*. Москва, 1982.
- Лексічны атлас беларускіх народных гаворак*. Мінск, 1993–1996, т. 1–3.
- НАСОВІЧ, І. І. *Слоўнік беларускай мовы*. Мінск, 1983.
- Слоўнік беларускіх гаворак паўночна-заходняй Беларусі і яе пагранічча*. Мінск, 1979–1986, т. 1–5.
- ТОЛСТАЯ, С. М. Терминология обрядов и верований как источник реконструкции древней духовной культуры. In *Славянский и балканский фольклор*. Москва, 1989.
- ТОЛСТОЙ, Н. И. *Язык и народная культура. Очерки по славянской мифологии и этно-лингвистике*. Москва, 1995.

THE SPECIAL FEATURES OF THE FOLK RITUALS IN THE BORDER OF LANGUAGES AND CULTURES

Krystyna Rutkowska

Vilnius University, Lithuania

Summary

The presented here article analyses the features of a language occurring in the border. The results were achieved by using the ethno-linguistic method, which is based on the systematic analysis of the ritual structure and vocabulary. The object of the analysis was a little fragment of the spiritual culture – the winter period of the ritual year. The structure of the ritual was established according to the methodology as well as the terminology of rituals, which includes several lexical-semantic microfields, was analyzed. The research was carried out nearby Vilnius (region of Vilnius, partly Širvintai and Molėtai) and also in the regions close to Byelorussia (Šalčininkai and Švenčionys). The results achieved were compared to the appropriate Polish, Lithuanian and Byelorussian data. The findings show that the influence of various cultures is obvious in the formation of the rituals near to the border. These cultures as if layers affect each other and are originated from the different periods of the existence of a cultural community in the given territory. Similarly to the stratification of languages, the particular elements of the ritual system co-exist: the Lithuanian substratum rituals, Byelorussian old and new rituals, as well as Polish church and secular traditions are well preserved.

Gauta 2006 m. lapkričio mėn.